

PRACA

Pismo poświęcone sprawie robotników i inteligencji pracującej

Cena prenumeraty:
Miesięcznie Mk. 100
na prowincji „ 110

UWAGA: Prenumeratę, oraz wszelkie należności przesyłane pocztą, należy adresować jak następuje:
PAWEŁ URBANIAK
Łódź, Przejazd Nr. 3,
„Praca“.

Administracja otwarta od g. 9 rano
do 7 wieczorem.

Redaktor przyjmuje we wtorki i piątki
od 5 — 7 wieczorem.

Sekretariat Redakcji otwarty dla publiczności od 7—9 wiecz. codziennie.

Rękopisów nadeszłych do druku Redakcja nie zwraca.

Artykuły bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.

CENA OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem mk. 25.—
w tekście mk. 15.—po tekście reklamy mk. 10.—, a krolegi mk. 10.—, awyświetlone mk. 7.00 za wiersz normalny jednolitej formy.

Ogłoszenia drobne 2.50 m za wyraz, dla poszukujących pracy 2.—

Ogłoszenia zamiejscowe o 50 proc. drożej. — Zagraniczne o 100 proc. drożej. Ogłoszenia nadsyłane po g. 6 wiecz. 50 proc. drożej!

Redakcja i administracja Przejazd № 8.

TELEFON № 32.

Kontoczekowa P. K. 0.60143

Prenumeratę i ogłoszenia dla pisma „Praca“ przyjmuje Biuro pism A. Zatorski, w Pabjanicach, Zamłowa Nr. 15.

Teatr Miejski

Dzielnia 10.
Sid dyrekcja Al. Zaleskiego.

Piątek 22 b. m. po cenach zniżonych
„DZIADY“
A. Mickiewicza (Część III)

Sobota 23 o g. 4 pp. po cenach najniższych
„WESELE“
Dramat w 3 akt. Et. Wyspiańskiego.

Sobota 23 b. m. o g. 8 w. na widowisku ludowem
„Pisę figle służącego“
komedia w 3 aktach Plautusa.

Kino-Teatr



Piotrkowska róg Główniej.

Dzisiaj i dni następnych

Dramat w 6 aktach o niebywalej u nas treści p. t.

„POJEDNANY ZE ŚMIERCIA“

artysta światowej sławy

Norbert Dan

w roli tytułowej.

Uwaga: Na pierwszy seans ceny miejsc znacznie niższe.

Kelenów Wielkie Zabawy Taneczne

W sobotę i niedzielę, d. 23 i 24 kwietnia odbędą się
orkestra Szeiblera pod dyr. p. TONFELDA. Początek zabawy w sobotę o godz. 6-ej po poł., w niedzielę od godz. 3 po poł. Ceny zwyczajne. Bufet na miejscu. Poczta fran. i t. d.

O istocie spółdzielczości.

Dalszy ciąg.

Z układu stosunku w społecznym ustroju wynika, że choć zdobycia jaknajwiększych zysków osobistych jest jedyną pobudką pracy gospodarczej w społeczeństwie. Kapitaliści tak postępują, jakby zadanie przemysłu i handlu polegało na gromadzeniu w ich posiadaniu jaknajwiększych bogactw. Takie stanowisko, rzecz naturalna, sprzeczne jest z żywymi interesami ludu, który własną pracą wszelkie towary wytwarza i sam je później spożywa.

Lud ten narażony jest na niedostatek, nie może w dostatecznym stopniu zaspokajać swych potrzeb życiowych, gdyż szczerze wynagrodzenie, jakie otrzymuje za swą pracę, nie starcza na to, aby od handlarzy po wysokich cenach wykupić potrzebną ilość towarów.

Rozpatrując układ stosunków, jaki wytworzył się w społeczeństwie pod wpływem działalności przedsiębiorstw kapitalistycznych, dochodzimy do przekonania, że wszelkie klęski społeczne, jakie obecnie istnieją, przedewszystkiem drożyzna, niedostatek, nędza, ciemnota, paskarstwo, oszustwo itp. — są wynikiem wad ustroju gospodarczego, opartego na prywatnym władaniu środkami wytwarzania i wymiany.

Najważniejszą z tych wad polega na tym, że praca ludu, której zadaniem jest wytwarzanie przedmiotów użytecznych dla ogółu społeczeństwa — praca ta dziś w całości jest podporządkowaną interesom jednostek posiadaczy i używana jest dla powiększenia ich bogactw osobistych.

W przeciwstawieniu do przedsiębiorstw kapitalistycznych — spółdzielczość

stowarzyszenia spóżywców są instytucjami społecznymi. Społeczny ich charakter ujawnia się w następujących cechach:

1. Stowarzyszenia nie posiadają właścicieli prywatnych — są one własnością ogółu. W stowarzyszeniu zrzesza się lud pracujący w celach wzajemnej pomocy — gromadzi w nich drobne fundusze, aby za nie kupować towary i w miarę potrzeby dzielić je pomiędzy członków.

2. Druga zasada społeczna polega na tem, że stowarzyszenia spółdzielcze nie pracują dla zysku. W instytucjach tych niema nikogo, kto byłby zainteresowany w uzyskaniu jakiegokolwiek zysku pieniężnego. Stowarzyszenia są kierowane przez ogół członków, dążą jedynie do tego, aby tym członkom dostarczać towary w dobrym gatunku, w dostatecznej ilości i podług rzetelnej miary. Sklepy spółdzielcze towary sprzedają podług cen rynkowych (tj. takich, jakie są wyznaczone w sąsiednich sklepach prywatnych). Nadwyżkę zaś, jaką osiągną z różnicy między ceną zakupu a sprzedażą, częściowo przekazują na niepodzielny zasób społeczny dla zasilenia stowarzyszenia, częściowo zaś zwracają członkom w stosunku do sum dokonanych zakupów.

Widzimy więc, że w kooperatywach spóżywców nie może być mowy o zysku osobistym. Sumy, które gromadzą się z obrotów i które w przedsiębiorstwach prywatnych przywłaszczają sobie pośrednicy, tu są zwracane bądź zakupującym, bądź też użyte z pożytkiem dla ogółu. Tą drogą stowarzyszenia stopniowo zaoszczędzają w posiadaniu ludu coraz większe sumy, dzięki czemu umożliwiają temuż ludowi współpracę nad podniesieniem własnego dobrobytu.

(dok. nastąpi).

W sprawie ustawy o zaopatrzeniu inwalidów wojennych i ich rodzin.

II.

Z kolei rzeczy należy nam się zastanowić nad tem, jak ustawa zabezpiecza pozostałe po zmarłych wojakach i inwalidach ich rodziny. Ośóć ustawa mówi: „prawo do zaopatrzenia po poległych zmarłych na wojnie i inwalidach w jejnych przysługuje wdowom, o ile związek małżeński“:

a) został zawarty przed okaleczeniem lub chorobą, uprawniającą do renty;
b) trwał w razie zawarcia ślubu już po okaleczeniu, lub po wystąpieniu choroby, uprawniającą do zaopatrzenia na mocy ustawy, conajmniej 1 rok.
c) o ile tytuł do zaopatrzenia powstał po 1 sierpnia 1914 r., a rozpoczyna się z chwilą śmierci męża.

Taka wdowa zdolna do pracy otrzymuje 30 proc. renty zasadniczej i dodatku kwalifikacyjnego inwalidów, a wdowa niezdolna do pracy t. j. o ile jest zajęta wychowaniem małoletnich dzieci, lub o ile w skutek stałej słabości cielesnej lub umysłowej, poświadczanej przez lekarza urzędowego, nie może zarabiać więcej jak jedną trzecią przeciętnych zarobków zdrowej kobiety w danym zawodzie i w danej miejscowości otrzymuje 50% renty zasadniczej wraz z dodatkiem kwalifikacyjnym inwalidów.

W razie zaś zamążpójścia otrzymuje wdowa jednorazową odprawę w wysokości całorocznej przyznanej jej renty wraz z dodatkami, tracąc wszelkie prawa do renty wdowiej.

Zaopatrzenie wdowy nie dotyczy jednak żony separowanej lub rozwiedzionej sądowicie, o ile mąż nie był orzeczeniem sądomem zobowiązany do jej utrzymania; dzieci po poległych zmarłych i inwalidach, otrzymują do chwili samodzielnego zarobkowania, lub zamążpójścia rentę sierocą, wysokości 20 proc. renty zasadniczej i dodatku kwalifikacyjnego, a o ile matka ich nie żyje 30 proc., najwyżej jednak do ukończenia 18 roku życia.

Zupełne sieroty może państwo umieścić w odpowiednich zakładach, na wniosek opiekunów; (na ten czas zawieszają się renty).

Zaopatrzenie wdowy i sierot nie mo-

że jednak przekraczać pełnej renty zupełnego inwalidy wraz z dodatkiem drożyznianym.

Jeżeli inwalida wojenny, poległy lub zmarły wskutek służby wojskowej, był lub byłby został jedynym żywicielem rodziców — otrzymują oni zaopatrzenie w wysokości 30% renty zasadniczej inwalidy i dodatku kwalifikacyjnego, dla pozostałego jednego z rodziców 20% — o ile nie są zaopatrzeni lub nie zdolni do zarobkowania.

Wszystkie zaopatrzenia razem przysługujące pozostałym, nie mogą przekraczać renty inwalidy, jaka by mu się należała przy 100% niezdolności zarobkowej. Przyczem kolejność w zaopatrzeniu osób uprawnionych powinna być zachowana.

Renty, przyznane na mocy tej ustawy, wypłaca się miesięcznie z góry. Renta inwalidzka i pozostałych, jest wolna od podatków państwowych i samorządowych i nie podlega zajęciu prawnemu. Prawo wyborcze przez to nie ulega żadnemu ograniczeniu.

Uprawniony do zaopatrzenia winien dochodzić praw swych przed upływem 1 roku po opuszczeniu służby wojskowej. Wyjątek stanowi pobyt w niowoli lub zagranicą.

Prawo do pobierania renty gaśnie w razie śmierci, lub gdy osoba pobierająca rentę sądowicie skazana zostanie za czyn karygodny, a skazanie pociąga za sobą utratę prawa do zaopatrzenia ze skarbu państwa.

Prawo do pobierania renty może być zawieszonym, a to w wypadkach na czas ponownej służby w wojsku i w wypadku uzyskania stałego stanowiska w służbie państwowej lub samorządowej, w razie przebywania poza granicami państwa bez zezwolenia władzy dłużej niż rok oraz w razie utraty obywatelstwa polskiego.

Jeżeli dochód, podlegający opodatkowaniu, trzykrotnie przewyższa rentę, jaka by otrzymywał inwalida, gdyby było 100% zdolności pracowniczej, rentę obniża się stopniowo w miarę wzrostu dochodów. Do stwierdzenia wysokości

dochodu służy rozstrzygnięciu urzędu... Dodatek dla ciężko poszkodowanych nie ulega zawieszaniu: O ile inwalidzi lub pozostali przysługują prawo do zaopatrzenia z tytułu innej ustawy, to może sobie wybrać to, które mu jest korzystniejsze. Dwóch inwalidów z budżetów państwowych i budżetów pobierać nie można.

Zasadnicza renta inwalidzka wraz z dodatkiem dla ciężko poszkodowanych i dodatkiem kwalifikacyjnym, może ulec skapitalizowaniu, w celu umożliwienia pobierającym rentę, nabycia lub uruchomienia warsztatów pracy na roli, w przemyśle lub w rzemiośle, oraz w celu kształcenia się i dokształcania.

Tyle mówi ustawa co do świadczeń w gotówce na rzecz inwalidów i pozostałych.

Pozatem ustawa przewiduje leczenie i doleczanie na koszt państwa dla wszystkich inwalidów. Zaopatrzenie ich w aparaty ortopedyczne w ilości potrzebnej do wykonywania odpowiednich zawodów, a także służące do celów kuzetycznych.

Ociemniał inwalidzi mogą otrzymać psa tresowanego do użytku i odpowiedni dodatek na utrzymanie tegoż psa. Inwalidzi, odbywający podróże w sprawach, dotyczących ich zaopatrzenia mają prawo zwrotu kosztów podróży.

Bezrolni i małorolni inwalidzi wojenni, będący z zawodu rolnikami, lub obeznani z uprawą roli, mają prawo do otrzymania od państwa gospodarstwa rolnego, w myśl ustawy z d. 9 sierpnia 1920 r. i prawo pierwszeństwa; koszty osady inwalidzkiej pokrywa się ze skapitalizowanego zaopatrzenia inwalidy. Spółki inwalidów wojennych, zakładające przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, mogą korzystać przed innymi z istniejących udogodnień. Inwalidzi przy równych kwalifikacjach mają pierwszeństwo przy obsadzaniu urzędów państwowych i samorządowych i nadawaniu zwolnień na sprzedaż towarów monopolowych biletów loteryjnych itp.

Pracodawcy w rolnictwie, przemyśle, handlu i komunikacji nie mogą uchylić się od zatrudnienia na każdym 50-ciu pracowników i inwalidę ciężko poszkodowanego.

Tak więc ustawa sejmowa z dnia 18 marca czyni choć w części zadość tym, którzy za pola walki utracili siły i zdrowie nabawiając się ran w obronie Ojczyzny i wolności. Ustawa ta pociąga za sobą kolosalne wydatki ze skarbu państwa, bo z górą 16 miliardów marek bierze jednak w opiekę państwową zgórą 200 tysięcy tych nieszczęśliwych, którzy jak trzeba było pojąć w pole—to poszli bez słowa skargi, z piosenką na ustach, powrócili zaś z ranami.

Niechże ci, którzy pozostali w kraju bezpieczni, placą teraz, by użyć doli tantych.

W. M.

Kronika polityczna Ameryka i sprawa Śląska.

Sekretarz Mac Cormick w wywiadzie z „Matinem“ oświadczył, że Ameryka musi trzymać się z dala od konfliktów europejskich ze względu na różnorodną ludność St. Zjedn.

Niebawem Rada ambasadorów obradować będzie nad rezultatami plebiscytu na G. Śląsku i zajmie stanowisko w sprawie przyznania tej ziemi. Jej decyzja jakkolwiek by była, nie będzie miała wpływu na sytuację wewnętrzną Francji lub Anglii. Wszyscy Francuzi lub Anglicy zgodzą się łatwo ze stanowiskiem rządów swoich. Lecz my mamy ludność polską kilkumilionową w naszych północnych stanach i 20 milionów obywateli pochodzenia niemieckiego. Jakby nasz ambasador zabrał głos w sporze polsko-niemieckim natychmiast napłynęłyby do Waszyngtonu delegacje polsko-amerykańskie lub niemiecko-amerykańskie. Powstałoby zaburzenie w kraju, zgoda i pokój byłyby zakłócone. Naszym obowiązkiem jest strzedz ich. Dlatego za żadną cenę nie możemy się mieszać do spraw Europy.

Ruch zawodowy Intelligencji.

Akcja bankowców.

(W roli łamistraków).

Jak już donosiliśmy, w oddziałach łódzkiego Banku Handlowego Warszawskiego pracownicy przerwali pracę. Obecnie informują nas, że Dyrekcja banku,

w braku pracowników, przyjęła usługi pp. A'lera vel Alfreda Łaskiego oraz F. Goldstajna.

Pierwszy jest kupcem i współwłaścicielem fabryki, drugi zaś komisjonerem.

Znani są z tego, że opasły wojenne wyniosły ich z dawnego skromnego stanowiska materialnego, na stanowiska zamożnych kupców, mogących sobie pozwolić na duże i ryzykowne tranzażycje oraz... rozrywki.

Obecnie panowie ci, jako rdzenni „łodzermensche“ chcą zastąpić pracowników, ci jednak wątpią, aby instytucja bankowa dobrane wyszła na przyjaźni z wymienionymi panami.

Strajk bankowców w Warszawie.

Do strajkujących pracowników Banku Handlowego w Warszawie przyłączył się wczoraj jeszcze jeden z największych oddziałów prowincjonalnych w Gdańsku.

Z banków warszawskich funkcjonował wczoraj normalnie tylko Bank współdzielczy, którego dyrekcja wypłaciła onegdaj swoim pracownikom tanią pensję w postaci dwu i pół miesięcznej pensji. W pozostałych bankach czynni byli tylko prokurenci i to nie wszyscy, niektórzy bowiem stoją na stanowisku ogóln koleżów i poczynają się do zawodowej solidarności z nimi.

Zrzeszenie pracowników Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, nie mogąc z racji państwowego charakteru instytucji popierać czynnie koleżów z Banku Handlowego przez przystąpienie do jednoczynego strajku demonstracyjnego, oznaczyło, że z akcją koleżów Banku Handlowego solidaryzując się najzwyklej, widząc w niej śmiały protest przeciwko upośledzeniu inteligencji pracującej, oraz że akcję tę popierać będzie moralnie i materialnie.

O przyjmowaniu kobiet do urzędów państwowych.

Kobiety, pracujące w biurach prywatnych i instytucjach państwowych, zabrawc w Warszawie na zgromadzeniu „Związku kobiet prac. w handlu i biurowości“ uznają za usprawiedliwione w chwili obecnej ograniczenie przyjmowania pracowników i zarezerwowanie miejsc dla powracających z frontu, jednocześnie jednak wyraziły gorący protest przeciwko tendencji komunikatów, ogłoszonych w prasie i sasztrzegających, że w przyszłości kobiety nie mogą być awansowane na stanowiska kierownicze w instytucjach rządowych.

Uważając rozporządzenie takie za wysoce niewłaściwe i zaprzeczające zasadzie równości obywatelskiej kobiet i mężczyzn, a przytem dające pole do niesprawiedliwej oceny urzędniczek, uzdolnionych do obejmowania stanowisk kierowniczych, zebrane uchwały ogłosił protest i wysłał delegację do prezesa ministrów z odpowiednim memorjałem.

Postulaty warszawskich pocztowców.

W Warszawie odbył się wiec pocztowców, zorganizowany przez związek zawodowy pracowników poczty, telegrafu i telefonów przy udziale około tysiąca osób. Zwy dyskutowana była sprawa mnożnika, powiększonego przez radę ministrów o 105 punktów (z 525 na 630). Podwyżkę tę zebranie uznało za nieodpowiadającą sytuacji i uchwaliło wytypować z żądaniem minimum 15 tysięcy m. dla samotnego pracownika. W sprawie urlopów uciwiano domagać się odpoczynku miesięcznego, przy czym praca urlopowanego ma być wykonywana przez rezerwę.

Trzecim postulatem było skasowanie pracy w dni odpoczynkowe (niedziele i święta), utrzymanie zaś na był tylko ruch związany z kolejnictwem. Za pracę w niedziele i święta wynagrodzenie ma być o 300% wyższe niż w dni zwykłe.

Sprawy robotnicze.

Lokaut w fabryce Silbersteina.

Znana to fabryka ogółowi robotniczemu. Tam się zaczęły represje kata carskiego Kanałowa przeciw robotnikom. Zaostrzyły się one wskutek kradzieży popełnionej w tej fabryce. Spadkobiercy pomordowanych, których kości spoczywają w lesie Konstantynowskim wystawieni są na próbę. Kapitałiści szacują na prowokować. W wielu wypadkach szaceli obniżyć płacę rob. Wykonawcami tych planów są niektórzy dyrektorowie. Świeło mamy do zanotowania taki fakt w fabryce M. Silbersteina, gdzie obecny, świeło zaangażowany Dyrektor, Zygmunt Skibiński na samym wstępie swego urzędowania obniżył płacę na niektórych artykułach w tkalni. Stąd doszło do awantury. Da. 31 marca w nocy popełniono kradzież w magazynie towarowym, dnia 1 kwietnia wezwa-

na polleja śledeza przeprowadziła śledztwo, winowajców nie wykryto. Policja dokonała rewizji w trzech pracowniach z ekspedycji, też bez skutku. Po upływie 8 dni zostało wywieszone ogłoszenie treści następującej:

O G Ł O S Z E N I E.

Przeprowadzone z wielką skrupulatnością śledztwo policyjne stwierdziło niezbicie, iż kradzież dokonana w tkalni naszej w nocy z dn. 31 marca na 1 kwietnia, popełniona została w porozumieniu z jednym lub więcej z naszych pracowników.

Ponieważ w razie niewykrycia sprawy kradzieży, utrzymanie fabryki w ruchu jest zagrożone, przeto wyznaczamy niniejszem nagrodę w kwocie Mk. pol. 50,000.— za wykrycie tego lub tych pracowników naszych, którzy w kradzieży tej udział brali, względnie przy jej wykonaniu byli pomocni. Wzywamy wszystkich pracowników naszych, aby do wykrycia sprawców kradzieży o ile możności dopomogli.

Na wypadek, gdyby do dni 8 nie zostało stwierdzone, kto z pracowników naszych brał udział w kradzieży, zmuszony byłby Zarząd w interesie ciągłości i bezpieczeństwa ruchu tkalni wydać zarządzenia, które obok możliwych kilku winnych, musiałby dotknąć cały szereg pracowników naszych.

Zarząd
Tow. Akc. M. Silbersteina w Łodzi.
Dn. 5 kwietnia 1921 r.

Po dniach 10 od daty owego ogłoszenia postanowiono wydać Bogu ducha winnego dziennego portjera Chojnackiego, który już pracuje w tej firmie 26 lat bez awantury. Ma on być zdaniem Dyrektora, kozłem ofiarnym.

Przedstawiciele Związku Zaw. śladali sprawę i skonstatowali, że Ch. jest absolutnie nie winien. Padł tylko ofiarą kaprysu p. Dyrektora. Bo i jaką wydalono przypisad winę, chyba to, że pilnował w dzień a nie w nocy. W dzień śledził nie było.

Po dość długich pertraktacjach p. Dyr. Skibiński oświadczył, że portjera stanowczo wydał, bo mu nie ufa, natomiast żadnego zarzut postawić nie mógł. Gdy robotnicy zainterpelowali Zarząd Główny o Ch. tam im oświadczone, że Ch. jest bardzo dobrym pracownikiem. To też robotnicy stanowczo się oparli wyłączeniu wczoraj p. Dyrektora oznajmił, że może pozostawić Ch. w charakterze nocnego stróża. W jednym miejscu się nie ufa a w drugim się ufa.

Tu sydyło wyzło z worka. Robotnicy doprowadzili do ostateczności zachowując się p. Sk., postanowili go usunąć z fabryki, co też i uczynili. Wobec tego fabryka została zamknięta.

Robotnicy! kryzys widmo przeszłości się powtarza! Maszyny/wspierają stanęły do walki z kapitalizmem. Trzeba hydzo pokł czas urwać łeb. Walka robotników fabryki Silbersteina, o walka całego proletariatu łódzkiego. Maszyny poprzez walczących, nie tylko moralnie ale i fizycznie wydatną pomoc materjalną.

Stanowisko firmy Silbersteina nie jest odosobnione, za nim stoi cała grupa kapitalistów, którym chodzi o zadenie szulerczego ciosu klasie robotniczej. Młoch się apuśczać- atwo dowi, jakimi metodami walczą kapitaliści z robotnikami. Dnia w nocy Łodzi daję się uczuwać skutki zamach kapitalistów na klasę robotniczą. Lokauty mamy na porządku dziennym w pojedynczych wypadkach, obniżanie płacy, wydalanie delegatów robotniczych, zamknięcie fabryk nibyże z powodu zastojów jest to celowa robota: zaprosić wygłodzień, zniekać robotnika, a potem narzucić mu swe warunki, to ich cel, do tego konsekwentnie kapitaliści dążą.

Nie przeciągajcie struny. (A. K.)

Z Polskich Związków Zawodowych

W lokalu własnym odbyło się zebranie Rady Okręgowej Polskich Związków Zawodowych. Reprezentowane były następujące związki: „Praca“, Robotników Miejskich, Metalowców, Budowlany, Wytwórci Brakaraka, Dozorców domowych, Kominiarzy, Gasowników, Pończoszników, Trykotarzy, Wędliniarzy, Zjednoczone kooperatywy, Spożywców, „Wyzwolenie“, Pracowników Stowarzyszeń Spożywczych, Pracowników Hotelowych, Pracowników Teatralnych, Rady Okręgowej Stowarzyszeń Spożywców. Obecny był także wiceprezydent m. Łodzi Wojewódski jako przedstawiciel N. P. R.

Protokół z ostatniego zebrania Rady Okr. P. Z. Z. został odczytany i zatwierdzony. W Komitecie do walki z drożyzną po obszernej dyskusji postanowiono włączyć do składu komitetu kandydatów wehodzących w skład tegoż Komitetu w osobach ob. Kazimierzaka, Durki, Kybezyńskiego, Gabryjelskiego i Mielaka. Jednocześnie etę samą kandydaci i nowo wybrani ob. Tupełki i Wojewódzki wezmą udział w posiedzeniu swolanem przez Radę Okręgową Polskich Stowarzyszeń Spożywców w celu omówienia spraw dotyczących kooperacji.

Na plamio Inspektora Pracy Wajtkiewicza w sprawie Polak. Zw. Zaw. Brakarzy polecono sekretarzom Rady Okr. P. Z. Z. ob. Bednarzykowi i Durec, dać odpowiednio wyjaśnienia.

Postanowiono urządzić wiec publiczny na którym posłowie na Sejm Ustawodawczy wyjaśnią uchwaloną konstytucję, sprawę pokoju i plebiscytu. W sprawie Zw. Zaw. Robotników Miejskich ob. Kazimierzak sobowzwał do się ob. słuzenia konferencji tegoż Związku do czasu urogulowania sprawy między tym Związkiem a ob. Bednarzykiem. Sprawy podpisywania dziennika „Praca“ przez ob. Urbaniaka przyjęto do wiadomości.

W sprawie święta 3 maja po duskusji postanowiono zwołać nadzwyczajne zebranie Rady na niedzielną dnia 24 b. m. o godzinie 10 rano.

Swit.

Zebranie.

W sobotę o godz 5-ej po południu w lokalu P. Z. (Główna 31) zebranie ogólnie członków Stow. budowlanych „Odbudowa“ i członków bylej wytwórci ciesielskiej.

Stalarscy pracownicy w Poznaniu.

zatrudnieni w prywatnych zakładach, rozpoczęli strajk ekonomiczny z powodu niezgodnienia ich żądań o podwyżkę.

Gwałty obszarników w pow. rawskim.

Mimo niezliczonego szeregu ekscersów ze strony obszarników, związków zawodowy robotników rolnych nieustannie trwa na stanowisku podporządkowania się uchwałom nadzwyczajnej komisji rozjemczej, oczekując postanowień rady ministrów, któreby zabezpieczyły robotników od bezprawia ziemian.

Tymczasem ziemianie przy pomocy sądów gminnych ekamitują robotników z mieszkai, oświadczając im z całym cynizmem, że jeśli są niezadowoleni s wyroku sądu pokoju, mogą apelować do odnośnych wydziałów odwoławczych.

Najbardziej zaostrzone stosunki panują w pow. grójcekim, lipnowskim i rawskim. W rawskim w związku ze strajkiem aresztowano około 20 osób, a między innymi kierownika związku, członków zarządu, członków komisji rozjemczej i ziemskiej.

W sprawie kradzieży w policji śledczej.

Wczorajsza prasa łargonowa donosi co następuje: „Wobec podanej przez niektóre pisma wiadomości, jakoby sprawców włamania do kasy policyjnej przy ul. Kilińskiego 136 nie wykryto, zwróciliśmy się do żandarmerji w celu zasięgnięcia pewnych danych o tym łackie, żandarmerja bowiem sprawców tej kradzieży podobno wysledziła i aresztowała.

Zaraz po kradzieży żandarm Władysław Robaczyński z rozkazu komendanta IV Djonu mjra Anlaufa udł się do ul. Kilińskiego 136 z psem policyjnym do zamieszkanego tam portjera. Wobec tego, że pier dłuższy czas zatrzymywał się przed drzwiami mieszkania portjera dało to żandarmowi powód do podejrzeń. Wkrótce jednak pies stąd poczał biec przez pole i plac na ul. Targowa Nr. 41. Była godzina 10-ta rano, dalszego dochodzenia żandarm prowadzić nie mógł. Wrócił więc s powrotem na ul. Kilińskiego 136 i tam w szopie znalazł zakawione papiery, ze stemplami Komendy Policji. Wszystkie te rzeczy żandarm oddał komisarzowi Przygórskiemu. Kiedy policja orzekła, że ponieważ kradzieży dokonały osoby cywilne interwencja żandarmerji jest tu nie na miejscu i żandarm Robaczyński dalsze śladwo przekazał Policji Kryminalnej.

Żandarm Robaczyński opowiada nam dalej, że policja aresztowała kilka osób w tej sprawie. Kiedy Robaczyński dwa dni temu był w Policji Kryminalnej i pytał się o rezultat dochodzenia, oświadczono mu, że to jest tajemnica i nikomu wiadomą ona być nie może.

Dalej poinformowano go, że ogólna suma zarobowa w kasie ogniostwolej Komendy Okręgowej policji państwowej wynosi 2,200,000 marek, które stanowiły własność Związku urzędników policji państwowej oraz skarbu.

Prócz starszego żandarma Robaczyńskiego, w sprawie rozbitcia kasy i rabunku pieniędzy dowiadywał się w Urzędzie śledczym i żandarm Dąbrowski. Za każdego jednak razem dawano wymijające odpowiedzi. Przebiekiwano jednak, że silne podejrzenie pada na byłych agentów policji kryminalnej, będących dawniej na usługach Niemców, podczas okupacji, a przez pewien czas pracujących w teraźniejszym Urzędzie śledczym, lecz już wyrzuconych z policji. W związku z aresztowaniem kilku osób fama niosła, że wśród aresztowanych znajdują się właśnie owi byli agenci policji kryminalnej.

W sprawie tej współpracownik nasz pisze.

Cała sprawa dotychczas pokryta jest mgłą tajemniczości i niewiadomo naprawdę, kto istotnie jest sprawcą niebywałej w kronice sądowej kradzieży.

Pożądaniem byłoby bardzo, ażeby Ekspozytura Urzędu śledczego zechciała po zamknięciu dochodzenia śledczego podać szczegóły rabunku i nazwiska sprawców rozbitcia kasy i kradzieży, celem należytego wyświetlenia sprawy i uspokojenia opinji publicznej.

Wiadomości bieżące.

Kalendarzyk.

22 Piątek	Dziś Sotera	
	Jutro Jerzego	
	Wschód słońca	4 m. 53
	Zachód	7 m. 07
	Wschód księżycy	6 m. 23
	Zachód	10 m. 33

KINO CORSO

Zielona Nr 2.

3 z cyklu
Dziewczyna z cyrku p. n.

RYWALE COWBOI

Naczelnik Państwa — doktorem praw. Senat akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie ofiarował Naczelnikowi Państwa, pierwszemu Marszałkowi Polski, Józefowi Piłsudskiemu, tytuł doktora praw honoris cause.

Publiczna uroczysta promocja Naczelnika Państwa na doktora odbyć się ma w wielkiej sali Collegium novum w Krakowie, dokąd Naczelnik Państwa uda się z Warszawy w dniach najbliższych.

Świat naukowy polskich Aten czyli już przygotowania do godnego przyjęcia dostojnego gościa.

Rejestracja oficerów I im równorzędnych r. cz. 1879 — 1902 włącznie. W nocy rozkazu M. S. Wojsk. Oudział I Sztabu Sekc. Pob. i Uzup. z dnia 9 kwietnia b. r. l. dz. 717 t. j. oficerowie i im równorzędni (lekarze, weterynarze, aptekarze, urzędnicy wojskowi) zamieszkali stale w m. Łodzi, urodzeni w latach od 1879 do 1902, którzy służyli w armii polskiej i zostali z niej bezterminowo urlopowani, a którzy dotychczas nie zgłosili się do rejestracji, winni do dnia 30 kwietnia b. r. zgłosić się u ofic. ewid. P. K. U. 28 P. Strz. Kan. (Sienkiewicza 5) od godziny 9 do 2 po poł.

Komunikacja powietrzna z Poznaniem. Jak już donosiliśmy w związku z „Targiem poznańskim” powstało w Poznaniu towarzystwo, które organizuje komunikację powietrzną na następujących liniach: Poznań—Warszawa, Poznań—Gdańsk, Poznań—Łódź, Łódź—Warszawa i Poznań—Kielce—Lwów, oraz odwrotnie. Projektowana jest komunikacja pocztowa, towarowa i osobowa. Cena biletu osobowego na linii Poznań—Warszawa wynosić będzie 3,200 mk., poza kosztami ubezpieczenia.

Zniesienie monopolów. Jak słychać, Rząd przygotowuje ustawy, które zniosą szereg dotychczas istniejących monopolów i ograniczą w dziedzinie handlu.

Wyroki śmierci na wojskowych. Wyrokami sądów wojskowych zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie.

1) Za zbrodnię dezercji do nieprzyjaciela i sprzeniewierzenia majątku skarbowego: Eljasz Krebs i Józef Krawiec. 2) Za zbrodnię rabunkowego morderstwa i rozboju: kozak Jan Melder i Nikifor Suchin oraz kapr. Józef Buczyło i Konstanty Dorozhkiwicz.

Wszystkie wyroki wykonano.

Ofiarowano dodatkowo na rzecz Komiteta Pomocy Sierotom przez robotników wspólnej administracji zakładów przemysłowych Tow. akc. K. Scheiblera i L. Grohmana: warsztaty mechaniczne bieliska mk. 2,280, tkalnia przy Wodnym Rybaku mk. 1,304, różni mk. 1,088 fen. 55, co uczyni z już ogłoszoną dnia 9 marca t. b. sumą mk. 15,857 fen. 45 razem 20 tysięcy marek.

Odczyt. W sobotę o godz. 7 i pół wiecz. odczytanie się w lokalu TNSW. (Al. Kościuszki 17, I p.) odczyt prof. dr. Haudelemana p. t.: „Metoda syntetyczna w historii”. Wstęp dla członków kół i wprowadzonych gości.

Koncert harcerski. Zapowiedziany na sobotę w Sali Handlowców (Piotrkowska 108) na godz. 19 i pół wieczór koncertowy Sw. Jerzego, patrona harcerzy polskich, doznaje sympatycznego przyjęcia wśród młodzieży — w harcerskiej atmosferze. W programie znajduje się między innymi Chopin, Wieniawski, Raffi, Sartorio, Tetmajer i oryginalna rzecz harcerska p. t. „Hetmanszczyzna”, pióra jednego ze starszych harcerzy.

Reszta biletów jest do nabycia w księgarni w-go Arcta (Piotrkowska 105) przez cały dzień.

Usiłowanie okradzenia kasy miejskiej. Organizowana banda kasiarzy nie próżnuje. Świeżym tego dowodem jest usiłowanie okradzenia kasy miejskiej, w głównym gmachu Magistratu, przy ul. Plac Wolności nr. 14. Olo wczoraj, kiedy wszystkie biura były już zamknięte, stojący na wrocie wewnątrz lokalu od strony podwórza, obok kasy głównej, posterunkowy Józef Wata usłyszał szmer na strychu tuż nad lokalem skarbowo miejskiego. Posterunkowy Wata natychmiast zakłamał woźnego Magistratu, który zawiadomił prezidenta Rządowego. Wkrótce wezwano policję i wyładowców urzędu śledczego. Gdy dostano się na strych, stwierdzono, że w podłodze, dotykającej

bezpośrednio sufitu lokalu kasy znajduje się przebita częściowo otwór wielkości łokcia, przez który „kasiarze” zamierzali opuścić się na dół.

Kradzież. Ze sklepu Antoniego Trebińskiego przy ul. Zakątnej 35 niewykryci sprawcy za pomocą podniesienia żaluzji i wyjęcia szyby skradli różne produkty spożywcze na sumę 40,000 mk., Antoninie Skrzypińskiej, przy ul. Obywatelskiej 41, skradziono rzeczy na 60,000 mk.

Aresztowano Sylwestra Millera, poszukiwanego przez Dowództwo miasta, oraz Ludwika Łaszewskiego za usiłowanie kradzieży z mieszkania Antoniego Lysia-ka przy ul. Ludwiki 11.

Z T-wa śpiewaczego „Dzwon”. W tych dniach odbyła się ogólna roczna zebra- nia Tow. śpiew. „Dzwon” na Dąbrówce, na którym m. in. uchwalono podwyższyć składki członków czynnych na 10 mk. i honorowych — 20 mk., a także podnieść wpisowe członków czynnych — 25 mk. a honorowych 100 mk.

Do Zarządu zostali wybrani pp: J. Pokorski (prez.), W. Kato (zastępca), F. Zasada (sekretarz), A. Milarowski (skarbnik), W. Agaciak (gospodarz); zastępcy: B. Skoczylas, T. Nona i J. Bednarek. Do komisji rewizyjnej weszli pp: S. Pluskowski, J. Muszyński i A. Andrzejak.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Miejski.

Dzisiaj po znizonych cenach „Dziady” A. Mickiewicza (Część III) w wykonaniu całego zespołu.

Jutro dwa widowiska: o g. 4 pp. po cenach najniższych dla młodzieży „Wesele” St. Wyspiańskiego, wiecz. zaś o g. 8 na widowisku ludowym „Panie ślicze służącego”.

W niedzielę, d. 24 bm. o g. 12 w południe po cenach minimalnych XIV Poranek Dramatyczny „Dramat społeczny Zeromskiego” („Ponad śnieg” i „Biała, rakawiczka”). Prelegent dyr. Aleks. Zelwerowicz. Recytacja ilustrująca pp: Krzywicka, Kulakowski i Żytek.

Po poł. o g. 8 po cenach popularnych „Wesele” St. Wyspiańskiego i o g. 8 w. „Papierowy kochanek”.

Pożar fabryki.

W ostatnich czasach zdarzają się coraz częściej pożary fabryk. Po groźnym pożarze, jaki w tygodniu ubiegłym w zakładach Szejblera spowodował 11 milionów strat, wczoraj znów znaczny pożar wybuchł w fabryce Kwaśnera i Lindenfel- da (Karola 11). Ogień powstał z przyczyny dotąd niewyjaśnionej w oddziale gniepli na parterze i zniszczył kilka gremplarek oraz znaczną ilość bawelny będącej w obróbce. Płomienie przez przepalony sufit przedostały się już na pierwsze piętro, a po linach transmisyjnych, dosięgły aż 4-go piętra. Dzięki jednak usiłującej akcji ratunkowej, rozwiniętej przy pomocy pa- rowej sikawki przez I, II, III, IV i V od- dział strażnicy ogniowej, pożar umiejscowiono.

Straty wynoszą kilka milionów mk.

Z życia organizacji N. P. R.

Zebrań prezydium.

W piątek, dnia 22 b. m. o godz. 8-00 wieczorem odbędzie się zebranie prezydium.

Baczność Kolejarze!

Zapisy nowozgłaszających się kandydatów na członków organizacji kolejarzy Nar. Partji Rob. przyjmuje sekretariat partji Piotrkowska 91, w godzinach 5—8 wiecz.

Baczność Kół Młodzieży.

W niedzielę Kół Młodzieży na Ba- łutach zwołuje o godz. 8 po poł. zebranie w klubie NPR, Dzielnicy Bałuckiej.

Baczność robotnicy fabryki Grohmana i Barcińskiego.

W niedzielę o godz. 10 rano Zarząd Dzielnicy Górnej zwołuje w klubie (Ką- tna 2) zebranie. Sprawy ważne.

Z giełdy warszawskiej.

Dolary St. Zj. — 803—806—805.
Dolary Kanad. 680.

TELEGRAMY Polska i Sowiety.

Delagacja sowiecka jedzie do Warszawy.

BARANOWICZE, 21. (Polpress). De- legacja sowiecka, udająca się do Warsza- wy, przyjeżdża jutro do Mińska. Pociąg, którym jadą bolszewicy i którym odbędzie podróż od st. Niegoriesioje do Moskwy delegacja polska, składa się z 8 wagonów wyłącznie pierwszoklasowy. W łozbie tej dwa wagony sypialne międzynarodowe i jeden wagon-restauracja.

BARANOWICZE, 21. (Polpress). Komunistyczne organizacje w Mińsku szyku- ją nadjeżdżającą z Moskwy delegację uro- czyste pożegnanie przed odjazdem jej do Polski.

BARANOWICZE, 21. (Polpress). — Spotkanie na st. Niegoriesioje polskiej i sowieckiej delegacji ma się odbyć 23-go o godz. 2 nad ranem. Orzwyście pura ta jest dla przeladowania bagażu i wogóle dla załatwienia wszelkich formalności bar- dzo niedogadna. Jednak bolszewicy wcześ- niej niż nad ranem w Niegoriesioje stanąć nie mogą, ponieważ wieczorem w wilgę odjazdu białoruska rada komisarzy ludo- wych w Mińsku urządza na cześć bolsze- wickiej delegacji wielki rauc.

BARANOWICZE, 21. (Polpress). Powstało tu pytanie, czy bagaż delegacji bolszewickiej mają być rewidowaceli. Po- nieważ delegacja ta nie jest przedstawiciel- stwem dyplomatycznym, przeto uważa- no, że rewizja powinna się odbyć. Jed- nak, jak informują: 2 ódno misrodajnie z Warszawy zarządono, ażeby rewizji nie robić.

O nieprawnie zatrzymanych.

WARSZAWA, 21. (PAT) B. P. Min- spraw zagranicznych komunikuje: Na de- peszę pana podsekretarza stanu Dąbrow- skiego, wyslaną przed kilku dniami w sprawie biskupa Łozińskiego, oraz człon- ków misji pp. Filipowicza i Zielińskiego, nadeszła odpowiedź z Rygi. Rząd sowiec- ki, według oświadczenia Ganeckiego, za- trzymał biskupa Łozińskiego i członków misji na skutek zatrzymania przez rząd polski Malewskiego, Zbikowskiego i in- nych. Ponieważ odnośnie do tychże rząd polski spełnił przyjęte zobowiązanie, po- wrót biskupa i innych nastąpi bezzwłocz- nie, prawdopodobnie przez Rygę. Ka- biskup Łoziński, według ostatniej wład- ności, bawi jeszcze w Białymostku i ma być w najbliższym czasie zwolniony.

Sprawa górnośląska.

Losy G. Śląska będą też omawiane.

PARYZ, 21. (PAT) Hav. Lloyd Geor- ge i Briand będą mieli prawdopodobnie w czasie spotkania w Lymphy sposobność omawiania sprawy podziału Górnoślą- ska. Wobec tego, że według wyniku ple- biscytu, okręg przemysłowy i węglowy ma przyspać Polsce, będzie ona rozporządza- załębem węglowem, którego produkcja przed wojną wynosiła 50 milionów ton, ilość ta odpowiada ilości węgla wydoby- wanego w tym czasie we Francji. W myśl traktatu wersalskiego Polska będzie mu- siała w ramach swych zasobów jakie be- dzie czerpała z tego byłego terytorium nie- mieckiego przyjąć na siebie część ciężarów związanych z odszkodowaniem.

Podział Górnośląska.

(Stanowisko państw aljanckich).

PARYZ, 21 kwietnia. Punt ciężkości kwestji Górnośląska przesłósł się obec- nie do Opola.

Rządy sprzymierzone udzieliły już instrukcji swoim przedstawicielom w mię- dzyaljanckiej komisji plebiscytowej.

Według obiegających pogłosek Anglja będzie jako minimum domagać się przy- dzielenia powiatów: Pszczyńskiego i Ry- bnickiego, wychodząc z założenia, że po- wiaty te produkują 7 milionów ton węg- la, to jest tyle, ile brakuje Polsce.

Podczas gdy Anglja jest za podziałem okręgu przemysłowego, Francja naturalnie nie zgadza się na nieuwzględnienia rezul- tatu plebiscytu. Gen. Le Rond będzie się domagał przyznania Polsce całego okręgu przemysłowego, gdzie Polacy mają więk- szość.

Włochy w zasadzie domagają się prze- strzegania zasad traktatu i uwzględnienia wyników głosowania, podczas gdy delegat włoski w komisji gen. Marini proponuje przydzielenie Gliwic, a może i Zabrze Niemcom.

Projekt umiędzynarodowienia okręgu przemysłowego zostanie prawdopodobnie zarzucony.

O przesunięciu linii Korfantego na zachód.

WARSZAWA, 21 (BPNPR) Z kół miarodajnych donoszą, że rząd polski przychylił się w pełni do żądań górnoślą- skich Polaków, by linię graniczną w tej części G. Śląska, która ma przyspać Pol- sce przesunąć dalej na zachód.

Tak zwana linja Korfantego nie od- powiada narodowym, gospodarczym i mi- litarnym wymaganiom Rzeczypospolitej.

Wobec tego przesunięcie jej na zachód jest konieczne.

O odszkodowania Niemiec. Okupacja francuska.

POLDHU, 20. (PAT) Radjo. Pre- zydent Briand i marszałek Foch spotkają się z końcem tygodnia z Lloyd Georgem w Lymphy, aby omó- wić sytuację na jaką się zanosi z powodu niewypełnienia przez Niem- cy zobowiązań przyjętych w trak- tacie wersalskim. Francja planuje okupację zagłębia Ruhr na obszarze o 47 milach długości i 16 milach szerokości z ludnością 4 milionów.

LONDYN, 20. (PAT) — „Daily Telegraph” donosi, że także przed- stawiciele Włoch, Japonji i Belgji zostali zaproszeni na konferencję obu preinjerów.

Sytuacja się znów zao- strzyła.

LONDYN, 21 (PAT) „Daily Cro- nicle”, dziennik, który utrzymuje bliskie stosunki z rządem angiel- skim, omawiając niedzielną konfe- rencję w Lymphy pisze m. in.: W oficjalnych kołach Londynu usposo- bienie wobec Niemiec staje się co- raz ostrzejsze.

Mamy do czytania z Niemca- mi, które nie się nie zmieniły od r. 1914. Między Londynem a Pary- żem panuje zupełna harmonja. Oku- pacja zagłębia Ruhr ma na celu zmuszenie Niemców do wypełnienia zobowiązań.

Ważne kopalnie węgla, z któ- rych Niemcy czerpały swój węgiel znajdują się na G. Śląsku i dostawa- ją one prawdopodobnie w najbliż- szym czasie Polsce, a to na podsta- wie większości polskich głosów, od- danych przy plebiscycie przez lud- ność tubylczą.

PARYZ, 21 (PAT) Rad. We czwartek rano odbyło się posiedze- nie rzeczoznawców wojskowych i ekonomicznych. Konferowano w dal- szym ciągu nad operacjami wojsko- wemi w stosunku do Niemiec.

Francja płaci długi za Niemców!

PARYZ, 20 (PAT) W czasie dysku- sji w Izbie nad budżetem wydatków, któ- re mają być pokryte na podstawie trak- tatu wersalskiego, minister finansów za- znaczył, że w r. 1920 preliminowany bu- dżet wyosił 12 miliardów, z czego wy- dano 7 miliardów. Na rok b. prelimino- wano 7 miliardów 600 milionów.

Przypuszczalny budżet roczny na pe- krycie odszkodowań i emerytur wynosi 50 miliardów. Dotychczas Francja zapła- ciła za Niemcy tytułem odszkodowań 28 miliardów.

Z komisji Rady Najwyższej.

PARYZ, 20 (PAT) Hav. Komisja od- szkodowań ukończyła badanie rozmaitych

W kategorii strat w celu określenia podstaw do ich oceny i ustalenia sum odszkodowań. Obecnie zajmują się szkodami, jakie poniosły kopalnie i drogi żelazne. Następnie oceni ataki morskie.

Konferencje polsko-litewskie w Brukseli.

BRUKSELA, 20 (PAT) Hav. Delegacje polska i litewska zebrały się na posiedzeniu pod przewodnictwem Hymansa. Polski minister pełnomocny w Brukseli, Sobanski, zastępował delegata Aszkenazego. W przemowie swej Hymans wspominał o sławnej przeszłości Polski, jej cierpieniach i zmartwychwstaniu, oraz wyraził sympatje dla wysiłków narodu litewskiego, zmierzających do zorganizowania państwa. Hymans zaznaczył, że w interesie obu stron leży przyjaźielskie uregulowanie wzajemnych stosunków. Nakoleń podkreślił znaczenie stosunków pokojowych między Polską a Litwą i prosił delegatów, aby w dyskusji unikali polemiki, któraby mogła wywołać wzburzenie opinii publicznej. Wstępne posiedzenie miało na celu określenie spraw, nad którymi obradować będą delegacje.

Następne posiedzenie odbędzie się w pierwszych dniach maja. Członkowie litewskiej komisji kontrolnej biorą udział w konferencji.

O odroczeniu konferencji.

WARSZAWA, 21. (B. P. NPR). — Z Brukseli nadeszła tu wiadomość, że na propozycję p. Hymansa obrady konferencji polsko-litewskiej odroczone być mają do dnia 6 maja.

Świetna przyszłość Gdańska!

GDANSK, 21 (PAT). W angielskim tygodniku „Economist” pojawiły się wiadomości, że posiadają one ogromne wzmożenie się ruchu okrętowego w Gdańsku. „Economist” podaje wiadomość o zawarciu układu handlowego pomiędzy Anglią a

Polską oraz o innych układach, które mają być w najbliższym czasie zawarte, a które wywarą ogromny wpływ na ruch transportowy przez Gdańsk.

Część polskich dostaw zapłacona będzie angielskimi towarami i półfabrykatami. Obrachunki następuwać będą co pół roku. W polskich kolach transakcja ta wywołała wielkie zadowolenie. Gdańsk pod względem ruchu okrętowego wykazuje pierwszeństwo wobec Anglii. W tonach angielskich wynosił ten ruch 256 ton. Na drugim miejscu znajdują się Stany Zjednoczone, których tonaż wynosił 233 ton.

Układ handlowy, który zawarty będzie między Polską a Węgrami przyczyni się również do wzrostu żeglugi angielskiej w Gdańsku, gdyż Polska dostarczać będzie Węgrom towarów tekstylnych, maszyn rolniczych i wyrobów szklanych z Anglii. W zamian za to otrzymywać będzie produkty rolne. Dalej zawarty ma być układ handlowy między Polską a Włochami, co wpłynie na ożywienie się w Gdańsku żeglugi włoskiej. W czasie najbliższym oczekiwane należy zaprowadzenia bezpośredniej komunikacji okrętowej pomiędzy Gdańskiem a portami Indji angielskich.

Delegacja handlowa polska na Węgrzech.

BUDAPESZT, 21. (PAT) Cała prasa wita przybyciem tu polską delegację ekonomiczną, zamieszczając długie artykuły o sławnej przeszłości polskiej i podkreślając tradycyjne sympatje polsko-węgierskie. Z powodu przybycia polskiej delegacji odbyła się w środę uroczysta Msza w kościele św. Mateusza, poczem delegacja polska złożyła wieniec u stóp pomnika Petefiego.

Galicja zaopatrzy kraje bałtyckie w naftę.

WARSZAWA, 21. — Bardzo ciekawe szczegóły o naftie galicyjskiej przynosi „Danziger Ztg.”, zwracając uwagę na rolę, jaką zaczyna odgrywać nafta galicyjska w zaopatrywaniu krajów bałtyckich. Naftę w roku 1920 wyprodukowała Galicja 765

tysięcy ton, czyli nieco więcej, niż połowę produkcji przedwojennej. Kopalnie nafty zużywają same, około 120 tys. ton, z pozostałej reszty połowę Polska, tak, że na wywóz pozostaje około 200 tys. ton. Podwyższona produkcja może ilość eksportu zwiększyć. Gdańsk zaopatrywać się będzie nie tylko sam w naftę polską, ale dostarczać jej będzie krajom bałtyckim. Łotwa i Litwa stale sprowadzają naftę z Polski od firm gdańskich.

Strajk w Anglii.

Żądania ostateczne górników.

LONDYN, 21. (PAT) Hav. Federacje górnicze w odpowiedzi na propozycje właścicieli kopalni węgla oświadczyły, że propozycje te są niewystarczające i zbyt ogólnikowe. Górnicy domagają się nie tylko utworzenia centralnego biura dla sprawy wynagrodzeń, lecz oznaczenia starych taks, od każdej tony węgla, celstem zabezpieczenia dochodów robotnikom w kopalniach, które przy eksploatacji wykazują deficyt.

Nowa fala rozruchów we Włoszech.

RZYM, 21. (PAT) Hav. Dzienniki donoszą o nowych krwawych starciach do których doszło w różnych okolicach między faszystami a socjalistami. Rząd zapowiedział energiczne zarządzenia celem przeprowadzenia spokoju.

Ze stolicy i z kraju „Damy sobie radę”.

Horoskopy aprowizacyjne min. Grodzickiego.

WARSZAWA, 21. Wobec opracowania przez ministerstwo aprow. nowej ustawy aprowizacyjnej przewidującej całkowicie wolny handel i wobec mo-

żliwej wskutek tego zwykły cen chleba dzienniki wróciły się do min. Grodzickiego z zapytaniem w tej sprawie, na co ten odpowiedział: Obaw powiększenia niepodzielam — myślę, że wystarczy nam zboże krajowe a znaczny dowóz z zagranicy pozwoli rządowi wyrzucić nacisk na ceny, aby zbyt nie rości. Statystyka urzędowa wykazuje, że po winniśmy sprowadzić z zagranicy co najmniej 100 tys. wagonów zboża, w obdziale ludność obecnymi minimalnymi racjami kartkowymi, a tymczasem sprowadziliśmy w kończącym się roku gospodarzom zaledwie 18 tys. wagonów i jakoś żyjemy. Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę, że stan zasobów jest dobry, będzie można mieć nadzieję, że damy sobie radę w przyszłości.

Opięczęlowanie lokali związków żydowsko-bolszewickich w Krakowie.

KRAKOW, 21. Policja krakowska wstrzymała działalność żydowskich grup zawodowych w domu przy ul. Krakowskiej 23, gdzie mieściła się organizacja „Bundu”. Również zawieszono działalność stowarzyszeń „Poale-Sion”, mieszczących się przy ul. św. Gertrudy 23. Zarządzenia te nastąpiły z powodu wkraczania tych związków, oraz stowarzyszeń na pole działalności politycznej wrogiej Państwu Polskiemu.

Z ostatniej chwili!

Naczelnik Państwa w przejeździe do Poznania.

Dziś w nocy o godz. 3 m. 33 przejechał przez Łódź w drodze do Poznania Naczelnik Państwa. W Poznaniu dnia 21 kwietnia Naczelnik Państwa na blichach grudziązkich o godz. 12 rano udekoruje 15 pułk ulanów krzyżem „V ruti militari”. Z Poznania udaje się Naczelnik Państwa do Torunia.

Kino „DOLINA SZWAJCARSKA” ul. Sienkiewicza 40

Dziś!

??? W czym tkwi przyczyna bolszewizmu???

Dziś!

Dramat historyczny z czasów panowania Cara Mikołaja II, w dwóch serjach, odsłaniający kurtynę z życia zakulisowego wielkich książąt i przedstawiający przyczynę bolszewizmu. Serja I-sza w 6-ciu odcinkach, **Wielki Książę** i życie jego w Paryżu p. t.

Uwaga: Każda serja stanowi całość.

„TANIEC NA WULKANIE”

Uwaga: Każda serja stanowi całość.

Kino DOM LUDOWY, ul. Przejazd Nr 34.

Chcesz się uśmiać, rozвеселić, nie naruszyć wcale trzosa, idź do „Domu Ludowego”, a oszczędzisz sporo grosza. dla młodzieży 6 wieczorów śmiechu dla młodzieży dozwolone

Nie Romeo i nie Julja, ale też i nie SZENSPIR

przewrotna farsa w 4-ech odcinkach W roli głównej znana ze swej znakomitej gry **LEDA KOVA**

NAD PROGRAM:

W zdrowym ciele, zdrowe ciele

aroyesola amerykańska farsa w 2 aktach pobudzająca widza swymi komicznymi scenami do serdecznego śmiechu.

CENY MIĘDZO NISKIE.

W dni powszednie specjalna zniżka.

Leokadia chorób zębów

Lekarza-dentysty H. PRUSS

145. Piotrkowska 145.

Gła klasy robotniczej.

Za piombowanie oraz wprawianie zębów opłata podług taksy.

Poszukuje się folusznika

na ubraniowe, wojskowe, półwielniane i sztrajchgarbowe towary.

Podania uprasza się pod „F. N. 100” do adm. „Praca”.

SZEWCY

poszukiwani, zgłosić się do mech. fabryki obuwia „SALAMANDRA” PIOTRKOWSKA Nr 112.

Dnia 24 kwietnia 1921 r. odbędzie się

Ogólne Nadzwyczajne Zebranie

Członków kooperatywy przy I-szym Tkackim Związku Robotn. w sali Pol. Zw. Zaw. „PRACA” przy ul. Główniej 31, o godz. 2 po poł. w I-szym terminie. W razie nieprzybycia odpowiedniej ilości członków, zebranie odbędzie się o godz. 4-tej w II-gim terminie bez względu na ilość przybyłych w następującym porz.

PORZĄDEK DZIENNY:

- 1) Zagajenie Zebrania.
- 2) Wybór przewodniczącego i asesorów,
- 3) Odczytanie protokołów z poprzednich Ogólnych Zebrań.
- 4) Sprawozdanie Zarządu.
- 5) Zatwierdzenie bilansu i podział zysków za rok 1920.
- 6) Wolne wnioski.

UWAGA: Zarząd uprzejmie prosi członków koop. o liczne i punktualne przybycie, gdyż sprawa ważna. Wejście na salę za okazaniem książeczki członkowskiej, lub legitymacji chlebowej z numerem członka. Dojazd tramwajem Nr 10 i 4.

CZCIONKI

zużyte kupujemy.

Płacimy najwyższe ceny, adm. „PRACY”, Przejazd Nr. 8, od 10—12 i od 6—7.

Ogłoszenia drobne.

A. A. Kupuje meble, dywany, bieliznę, garderobę, maszyny do szycia Benedykta 28, nr 13, Łódź. 1428-16

Grudewicz Bronisława zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabryki Gajera. 1554-3

Kaczmarek Józef zagubił kartę zwolnienia z wojska, wydaną w Warszawie. 1454-3

Pończochy

skarpetki, niel, pół-buciki, pantofle damskie, obuwie sportowe po cenach niskich

Paterello i Szmolko 93. Piotrkowska 93.

Dr. Chylewski

Główna 51.

Choroby wewnętrzne i kobiece przyjmuje od 8 do 10 rano i 5—7.

Rijalski Wawrzyniec zagubił instrukcję Gazowni Miejs. i ewidencję wojskową z 1920 roku, 28-go puł. Strzel. Kan.

Wrólikowski Adam zagubił metrykę urodzenia i bilet wolnego przejazdu tramwajem.

Kifer Izak zagubił paszport niemiecki, wydany w Łodzi.

Potrzebna konsularka, Kilińskiego 1928-8

Nr 49, prasowa.

Potrzebny jest kowal zaraz, obywatel, wydany w Łodzi.

Wiśniewski Jan zagubił paszport polski, wydany w Łodzi.

Wange Wacław zagubił paszport rosyjski, wydany w Opatówku. 1530-8

Zaginął ples, foxtrot, białe, polowa głowy brzoza, czarna plama w pobliżu ogona. Upraszają się o odprowadzenie na Stację Konstantynowską, romizna tramwajowa, za wynagrodzeniem.

Pracownia obuwia

Adama Walasa, Rzgowska Nr 15, poleca gotowe męskie, damskie obuwie, znane ze swej dobrotliwosci. Przyjmuje obywateli. Ceny umiarkowane. 1452-8

Stołowy pokój

Janey dach, solidnej roboty: kredens, pomocnik, 12 krzesel, stół duży, oraz wypłakane ciemny dach, prawie nowe, trome czarne, so, otomana, słupki, zegary, itp. Okazyjnie do sprzedania. PIOTRKOWSKA 261, nr 4. II piętro, front.

Przybyła się sukca, czarna, płecy, łeb ma szary, niebieski, uszy i ogon ma obcięte. Właściciel ma prawo odebrać. Aleksandrowska Nr 112.

Rower w dobrym stanie do sprzedania, Kilińskiego go 101, m. 3 od godz. 1-aj od 2 i pół w południe. 1524-3

Rafaj Leokadia i Janina zagubiły bilet na wolny przejazd tramw. El. Łódź. 1514-1

Reliszek Wawrzyniec zagubił kartę naltową, wydaną w Magistracie. 1565-1

Szmel Moszek Orbach zagubił paszport polski, wydany w Łodzi, dowód wojskowy o.az karta na pół korca węgla Nr 61940.

Staniszewska Antonina zagubiła kartę od paszportu, wydaną w fabryce Heintza i Koniecznego. 1543-1

Szneider Eugenia zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1532-3

Szneider Natalia zagubiła paszport niemiecki, wydany w Łodzi. 1531-1

Wieniewski Jan zagubił paszport polski, wydany w Łodzi.

Zaginął ples, foxtrot, białe, polowa głowy brzoza, czarna plama w pobliżu ogona. Upraszają się o odprowadzenie na Stację Konstantynowską, romizna tramwajowa, za wynagrodzeniem.